

Sygn. akt I ACa 512/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w K. – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Władysław Pawlak
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ducki SSO del. Barbara Baran (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2015 r. w K. na rozprawie

sprawy z powództwa M. G. (1) i małoletniej J. G.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 15 stycznia 2015 r. sygn. akt I C 1811/14

oddala apelację.

Sygn. akt I ACa 512/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w K. zasądził tytułem zadośćuczynienia od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w Ł. na rzecz powoda M. G. (1) i małoletniej J. G. kwoty po 45 000 zł z ustawowymi odsetkami od 26 grudnia 2013 r.

Zasądził także na rzecz powodów kwotę 4 500 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz 3 255 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone.

Sąd ustalił, że powód M. G. (1) i M. G. (2) byli małżeństwem od czerwca 2005 r. Mieli jedno dziecko – córkę J. G., urodzoną w roku (...). Byli szczęśliwą rodziną. Oboje małżonkowie pracowali zawodowo w W., dokąd dojeżdżali codziennie z K., w której mieszkali. Córkę przywozili do rodziców M. G. (2) do W. na czas ich pobytu w pracy. M. G.

(2) była zatrudniona w firmie (...), gdzie zarabiała miesięcznie niewiele ponad 2 000 zł. Powód pracował i pracuje nadal w firmie o nazwie Ochrona Pracy, gdzie zarabia miesięcznie ok. 1 700 zł.

Dnia 27 września 2008 r. miał miejsce wypadek samochodowy, polegający na zderzeniu się dwóch pojazdów, z których jeden prowadziła M. G. (2) a drugi D. W.. M. G. (2) zmarła w szpitalu na drugi dzień po wypadku na skutek odniesionych w nim obrażeń ciała. D. W. uznany został za wyłącznie winnego spowodowania wypadku i skazany za występki prawomocnym wyrokiem karnym Sądu Rejonowego w W. z dnia 14 czerwca 2011 r., sygn. II K 10/09.

Po zgłoszeniu szkody i wniosku z dnia 25 listopada 2013 r. o wypłatę zadośćuczynienia w wysokości po 120 000 zł dla każdego z powodów i 60 000 zł odszkodowania dla powódki strona pozwana wypłaciła z końcem listopada 2013 r. kwoty po 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia dla każdego z powodów i kwotę 20 000 zł tytułem odszkodowania dla powódki.

M. G. (2) w chwili śmierci miała 32 lata. Zmarła na rękach swego męża, tj. powoda, dla którego było to szokujące, dramatyczne przeżycie. Po jej śmierci powód przeniósł się z córką J. z K. do domu rodzinnego swoich rodziców, którzy mieszkają w A., by mieć z ich strony pomoc w opiece nad córką. Nie chciał - jak za życia M. G. (2) - odwozić swej córki do jej dziadków ze strony matki, bo obawiał się, że zbyt częsty kontakt z nimi źle działa psychicznie na dziecko. Oni bowiem ciągle przypominali małoletniej o jej nieżyjącej matce, zabierali ją na jej grób. Małoletnia powódka zaczęła mieć problemy zdrowotne. Na tym tle dochodziło do konfliktów pomiędzy powodem a jego teściami, a w końcu do sądowego ustalania kontaktów między powódką a jej dziadkami. Na potrzeby tamtego postępowania sądowego dziecko było konsultowane psychologicznie. Powód natomiast nie korzystał z porad psychologa po śmierci żony, cały czas pracował zawodowo.

W 2011 r. powód ponownie się ożenił. Jego obecna żona przysposobiła małoletnią powódkę. Ich relacje są bardzo dobre. Małoletnia zaakceptowała swą drugą matkę. Powód ma teraz jeszcze syna, trzyletniego J.. Żona powoda rozpoczęła niedawno działalność gospodarczą, zajmuje się współredakcją książek. Jej dochody jeszcze nie są ustalone.

Małoletnia J. w chwili śmierci M. G. (2) miała dwa lata. Dziecko przeżyło bardzo śmierć matki. Przez pierwsze tygodnie po zdarzeniu J. miała problemy gastryczne, wymagające konsultacji lekarskiej. Stała się niespokojna, zamknięta w sobie, nie spała po nocach, często płakała, chciała w jakiś sposób spotkać się z matką. Obecnie jest w drugiej klasie szkoły podstawowej. Jest zżyta ze swoją drugą mamą, nie chciałaby - jak twierdzi - aby ona też odeszła.

Po swej matce M. G. (2) małoletnia otrzymuje rentę w wysokości 1077 zł miesięcznie.

Sąd uznał, że powództwo jest zasadne w zakresie żądania zadośćuczynienia,

natomiast nie jest uzasadnione w zakresie żądania zapłaty odszkodowania. Odwołując się do treści art. 446 § 3 k.c. stwierdził, że na skutek śmierci M. G. (2) nie doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej małoletniej powódki w aspekcie materialnym, na co wskazuje szczegółowo przeprowadzone porównanie dochodów rodziny.

Co do zadośćuczynienia, odwołując się do art. 446 § 4 k.c. stwierdził sąd, że ma ono charakter kompensacyjny. Nie powinno być zatem ani symboliczne, ani nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy, lecz utrzymane w rozsądnych granicach wyznaczonych nie tylko subiektywnymi przeżyciami pokrzywdzonego, ale i obiektywnymi okolicznościami, a przede wszystkim pozostawać w odpowiednich relacjach z przeciętną stopą życiową społeczeństwa. Dla powoda zmarła była małżonką, z którą pozostawał w udanym, szczęśliwym związku dopiero trzy lata. Krzywda, jakiej doznał na skutek jej nagłej śmierci, spowodowana była w całości przez osobę trzecią. Niespodziewane, o wiele za wczesne odejście najbliższej osoby stało się dla niego przyczyną głębokiego smutku, żalu, poczucia osamotnienia i niezmierniej krzywdy, spotęgowanej dodatkowo świadomością osierocenia córki, która straciła na zawsze swą matkę. Powód został sam z wszystkimi problemami związanymi z opieką i wychowaniem małego dziecka. Pomimo zawarcia po trzech latach od śmierci żony ponownego związku małżeńskiego powód nadal pozostaje w żalu po śmierci M. G. (2).

Małoletnia J. jako dwuletnie dziecko nie rozumiała wszystkiego w chwili śmierci matki, ale odczuła jej fizyczny brak, co miało bezpośredni wpływ tak na jej fizyczne zdrowie, jak emocje. Pomimo, że małoletnia jest obecnie pod opieką drugiej mamy, to jednak krzywdy spowodowanej utratą matki biologicznej nic jej nie wyrówna. Z uwagi na swój wiek nie jest ona w stanie wyrazić swych uczuć i przeżyć związanych ze śmiercią matki, ale opis jej zachowań wskazuje na wielką doznaną traumę.

Powodowie to osoby najbliższe zmarłej, bezpośrednio z nią związane, których dotkliwie dotknęła utrata bezpośredniego codziennego kontaktu ze zmarłą. Dlatego sąd przyznał dla każdego z powodów zadośćuczynienie w wysokości po 45 000 zł ponad kwotę 30 000 zł, którą każde z nich już otrzymało z tego tytułu.

Strona pozwana odpowiada za sprawcę zdarzenia na zasadzie umowy ubezpieczenia z nim zawartej w zakresie ubezpieczenia OC.

Odsetki ustawowe zasądzone biorąc pod uwagę 30 dniowy termin, liczony od złożenia pozwanej wniosku o wypłatę żądanych kwot tj. od 25 listopada 2013 r. O kosztach orzekł sąd wskazując jako zasadę art. 98 k.p.c. i uzasadniając, że powodowie wygrali w 90 %, zatem należy zasądzić 90 % poniesionych kosztów.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając rozstrzygnięcie w punkcie I co do kwoty 25 000 zł oraz w punkcie IV (co do kosztów) w całości.

Zarzucono obrazę prawa materialnego w postaci art. 446 § 4 k.c. poprzez zasądzenie rażąco wygórowanego zadośćuczynienia dla powoda. Zdaniem apelującej wystarczającym zadośćuczynieniem zasądzonym dla powoda winna być kwota 20 000 zł, która łącznie z wcześniej wypłaconą daje 50 000 zł. Apelująca wskazała na istotne jej zdaniem okoliczności w postaci szybkiego zakończenia żaloby, zaakceptowania nowej sytuacji i odnalezienia się w nowej rzeczywistości.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Podniósł, że argumentacja strony pozwanej prowadzi do wniosku o możliwości zastąpienia utraconej osoby inną, tymczasem więzi małżeńskie są nieporównywalne a każdy związek odmienny od innych. Rozmiaru żaloby nie da się też ocenić jedynie przez pryzmat długości jej trwania. Zasądzonej przez sąd kwoty w żadnym wypadku nie można określić mianem rażono wygórowanej.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez sąd instancji i zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej jest bezzasadna.

Wobec bezsporności stanu faktycznego pozostaje Sądowi Apelacyjnemu dokonanie oceny, czy zasądzona na rzecz powoda kwota jest odpowiednia z punktu widzenia przesłanek z art. 446 § 4 k.c.

Art. 446 § 4 k.c. jest podstawą do przyznania najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej wskutek czynu niedozwolonego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a więc za szkodę niemajątkową. Celem tego uregulowania jest zapewnienie możliwości zaspokojenia szkody, obejmującej krzywdę osób bliskich zmarłego poprzez uzyskanie pieniężnego ekwiwalentu w wysokości rekompensującej ujemne doznania, przede wszystkim o charakterze psychicznym. Krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić. Dlatego pozostawiono sądowi orzekającemu margines uznaniowości co do wysokości zasądzonej kwoty (tzw. prawo sędziowskie), co nie oznacza dowolności, bowiem przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy. ułatwić przezwyciężenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Ta funkcja zadośćuczynienia ma istotne znaczenie przy ustalaniu jego wysokości. Sąd Najwyższy w najnowszych orzeczeniach, w dążeniu do przełamania tendencji ustalania zadośćuczynienia na stosunkowo niskim poziomie, wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Rozmiar zadośćuczynienia może

być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, jednak ta przesłanka ma charakter uzupełniający, ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (por. m.in. wyroki SN z 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, z 27 listopada 2014 r., IV CSK 112/14).

W niniejszej sprawie wziąć trzeba pod uwagę, że powód doznał ogromnej straty; w efekcie wypadku ustało jego dobre, szczęśliwe małżeństwo, sam zaś pozostał – jak na to słusznie zwrócił uwagę sąd – ze wszystkimi problemami, jakie niesie wychowywanie małego dziecka, które również tą stratą zostało dotknięte. Argumentacja użyta przez sąd I instancji w odniesieniu do oceny sytuacji życiowej powoda po śmierci żony znajduje pełną akceptację Sądu Apelacyjnego, nie ma zatem potrzeby powtarzania jej w tym miejscu. Zwrócić należy uwagę jedynie na podstawowe argumenty, jakich używa strona apelująca, oparte na krótkim – według pozwanej - okresie żałoby i pomocy jaką miał od rodziców w opiece nad dzieckiem. Zdaniem Sądu Apelacyjnego argumenty te nie mogą jednak spowodować oczekiwanego przez apelującą skutku. Okres żałoby bardzo trudno zdefiniować, bowiem zawarcie nowego związku małżeńskiego wcale nie musi go zakończyć. Powód do dzisiaj tę stratę boleśnie odczuwa, takich zdarzeń, jak śmierć żony, matki dziecka z reguły nie zapomina się do końca życia. Zgodzić się też należy ze stwierdzeniem powoda, że nie można porównywać dwóch związków małżeńskich z różnymi osobami i dokonywać ich wartościowania. Okoliczności te muszą być wzięte pod uwagę przy ocenie wysokości zasądzonej kwoty.

Zgodnie z utrwalonym poglądem sąd drugiej instancji może dokonać korekty zasądzonego zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. W sprawie niniejszej nie było podstaw do dokonania takiej korekty, gdyż określone przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia nie może być uznane za rażąco wygórowane.

Zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c. okazał się zatem nieuzasadniony.

Co do kosztów strona pozwana domagała się zmiany rozstrzygnięcia, jednakże wobec oddalenia apelacji co do punktu I wyroku nie ma podstaw, by zmieniać rozstrzygnięcie o kosztach procesu przed sądem I instancji. Na marginesie warto tylko zauważyć, że Sąd Okręgowy wskazując art. 98 k.p.c. jako podstawę orzeczenia co do kosztów, w istocie dokonał ich stosunkowego rozdzielenia na podstawie art. 100 k.p.c. – i ten właśnie przepis winien być wskazany jako podstawa rozstrzygnięcia. Nie zmienia to jednak prawidłowości wyrzeczenia w tym zakresie.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

SSO Barbara Baran SSA Władysław Pawlak SSA Zbigniew Ducki